

Sygn. akt III RC 350/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Izabela Żylińska - Małecka

Protokolant Agnieszka Smolińska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 roku w Dzierżoniowie sprawy

z powództwa **A. (...)**

przeciwko **Z. G. (1)**

o podwyższenie alimentów

oraz z powództwa **Z. G. (1)**

przeciwko **A. (...)**

o obniżenie alimentów

I. oddała powództwo A. (...) o podwyższenie alimentów na jej rzecz od Z. G. (1);

II. oddała powództwo Z. G. (1) o obniżenie alimentów na rzecz A. (...).

Sygn. akt **III RC 350/14**

## UZASADNIENIE

Powódka A. G. (1) wniosła o podwyższenie od pozwanego Z. G. (1) na jej rzecz alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie w dniu 27 stycznia 2014 roku w sprawie III RC 83/12 z kwoty 700 zł do kwoty 1000 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu pozwu podała, że obecnie jest studentką studiów dziennych na Uniwersytecie Ekonomicznym we W., a jej dalsza edukacja wiąże się ze zwiększonymi kosztami, zwłaszcza kosztami pobytu we W.. Zaznaczyła, że w wyroku zasądającym na jej rzecz alimenty od pozwanego Sąd nie wziął pod uwagę tych okoliczności, albowiem wówczas była jeszcze uczennicą liceum ogólnokształcącego. Podniosła, że obecnie sytuacja się zmieniła i wymaga to podwyższenia alimentów poprzez uwzględnienie kosztów nauki na nowej uczelni, zwłaszcza, że plany jej edukacji (studiów) były omawiane z pozwanym.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. G. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości. Jednocześnie wniósł pozew o obniżenie alimentów zasądzonych od niego na rzecz powódki A. (...) z kwoty 700 zł na kwotę 500 zł miesięcznie.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie wskazał, że od czasu wyroku z dnia 27 stycznia 2014 roku nic się nie zmieniło w jego sytuacji i w dalszym ciągu – jego zdaniem – nie stać go na płacenie alimentów na rzecz córki w kwocie 700 zł, a tym bardziej w kwocie po 1000 zł miesięcznie. Zarzucił, że córka, nie konsultowała z nim faktu kontynuacji nauki na studiach wyższych po rozwodzie, a od tego czasu zmieniła się jego sytuacja finansowa. Podniósł, że powódka

wiedząc, w jakiej sytuacji finansowej się znajduje, jak też jej rodzice, mogła zacząć studia w trybie niestacjonarnym (zaocznym lub wieczorowym) i jednocześnie pracować, aby choć w części samodzielnie pokrywać swoje wydatki i zobowiązania finansowe z tym związane. Nadto pozwany stwierdził, że skoro powódka zawarła umowę najmu lokalu i płaci za wynajem aż 500 zł miesięcznie i przyjęła takie zobowiązanie bez jego zgody i akceptacji, to nie powinna żądać od niego finansowania tego pomysłu. Zaznaczył, że już teraz nie jest w stanie płacić alimentów na dzieci w zasądzonej przez Sąd kwocie, ma ciągle zaległości finansowe, nie tylko alimentacyjne, ale także za codzienne opłaty, takie jak prąd, gaz, podatki. Dodał, że osiąga cały czas niewielki dochód z tytułu prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i dlatego z uwagi na wysokie zobowiązania nie jest w stanie pokrywać w całości zaległości na rzecz dzieci. Zaznaczył przy tym, że podwyższenie mu kwoty alimentów nie wpłynie w żaden sposób na pokrycie kosztów miesięcznego utrzymania jego córki, a wpłynie jedynie na wzrost jego zadłużenia u komornika. Podał, że obecnie żyje bardzo skromnie, odmawia sobie prawie wszystkiego. Zaznaczył przy tym, że powódka w takiej sytuacji nie powinna iść na studia dzienne oraz powinna skonsultować się w tej sprawie z obojgiem rodziców. Tymczasem powódka nie informowała i nie informuj go o swoich zwiększonych potrzebach i nie próbuje uzgodnić wydatków. Reasumując powyższe pozwany oznajmił, że jego dochody od kilku lat są stałe, na takim samym poziomie i z tego już wynika, że nie jest w stanie w zwiększonym stopniu finansować życia córki, tym bardziej, że nie są to wydatki niezbędne, a w prosty sposób można je ominąć, np. gdyby powódka zamieszkała w akademiku lub gdyby studiowała w trybie niestacjonarnym i równocześnie pracowała, jak radzi sobie wiele studentów. Z tych też względów wniósł o obniżenie alimentów na dorosłą, pełnoletnią już córkę do kwoty 500 zł miesięcznie.

Pozew Z. G. (1) przeciwko A. (...) o obniżenie alimentów został wyłączony do odrębnego postępowania. Na mocy zarządzenia z dnia 17 grudnia 2014 roku wydanego w sprawie o sygn. III RC 414/14 zarządzono połączenie tej sprawy z prowadzoną przed tutejszym Sądem sprawą o sygn. III RC 350/14 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2014 roku powódka - pozwana A. G. (1) odnosząc się do twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew zarzuciła, że są one chybione i nie zasługują na uwzględnienie. Podniosła, że według jej oceny dowody załączone do sprawy przez pozwanego wskazują jedynie na celowe i uporczywe działanie pozwanego w celu niełożenia na dzieci. Podkreśliła, że pozwany jest osobą, która może podjąć różne prace, za które otrzymywałaby większe dochody, jak te wykazywane w zeznaniach podatkowych (a które nie muszą odpowiadać faktom). Dodała, że w jej opinii utrzymywanie nierentownej firmy, która od lat nie przynosi oczekiwanych zysków jest nastawiona przeciwko niej, która zgodnie z ustaleniami z rodzicami rozpoczęła naukę w liceum ogólnokształcącym, by potem kontynuować ją na studiach wyższych. Nadto zaznaczyła, że skoro aktualne dochody pozwanego są zbyt niskie, aby zaspokoić potrzeby dzieci oraz jego własne, to winien podjąć bardziej wyteżone starania i poszukać dodatkowych zleceń, a nawet rozważyć zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej i poszukiwanie nowej, lepiej płatnej pracy. Wskazała również, że aktualne zadłużenie pozwanego, który próbuje wskazać jako przesłankę odrzucenia żądań alimentacyjnych studiującej córki, jest wynikiem jego podejmowanych nieprzemysłanych, uporczywych i złośliwych decyzji, które podejmuje od lat.

Słuchana informacyjnie na rozprawie w dniu 07 stycznia 2015 roku powódka - pozwana A. G. (1) oświadczyła, że w związku z podjęciem przez nią studiów wyższych zwiększyły się jej koszty utrzymania. Podała, że wynajmuje obecnie pokój z koleżanką, za co płaci 500 zł miesięcznie. Na poruszanie się po W. potrzebuje 70-80 zł, przy czym kupuje bilety jednorazowe. Na jedzenie potrzebuje około 250 zł. Zaznaczyła, że oprócz matki wspomagają ją dziadkowie, od których otrzymuje łącznie 150 zł miesięcznie.

Z kolei pozwany - powód Z. G. (1) oświadczył, że ma wykształcenie średnie, mechanik. Ma ukończony kurs instalatora urządzeń sanitarnych. Podał, że próba wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych zakończyła się niepowodzeniem. Ma zaległości w ZUS-ie. Prowadzone są wobec niego postępowania egzekucyjne. Nadto wskazał, że zamieszkuje w użyczonym mu przez kolegę domu, który musi utrzymać.

W piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2015 roku pozwany - powód Z. G. (1) odnosząc się do zarzutów powódki wskazała, że jego możliwości zarobkowe nie zmieniły się od czasu ostatniej sprawy alimentacyjnej, a nawet się zmniejszyły, z uwagi na to, że przeciw niemu prowadzone są postępowania egzekucyjne w związku z tym ma ogromne

zadłużenie. Podkreślił, że skoro nie reguluje zasądzonych już przeczeniami sądów alimentów na dzieci w określonej kwocie, tym bardziej, więc nie będzie ich regulował w kwocie wyższej, dlatego też żąda ich obniżenia. Pozwany nadto dodał, że ma ogromne zadłużenia, które uniemożliwiają mu wyjścia na prostą w krótkim czasie. Oświadczył, że dochody z PIT są to dochody pewne i udokumentowane. Przyznał, że ma czasami jakieś dodatkowe gratyfikacje pieniężne czy też premie, natomiast nie są to stałe środki i w momencie, gdy nie ma zleceń, nie zarabia nawet i najniższej pensji. Pozwany zarzucił także, że działanie córki w niniejszej sprawie i podnoszenie niektórych okoliczności niezwiązanych ściśle z jego obowiązkiem alimentacyjnym a ze sprawą o podział majątku, stanowi złośliwość jego byłej żony. Odnośnie kosztów aktualnego utrzymania powódki, pozwany podkreślił, że również jej matka powinna partycypować koszty utrzymania córki. Zaprzeczył, by koszty utrzymania samej powódki opiewały na kwotę 2 000 zł, tym bardziej, że jak sama wskazała na rozprawie powódka, jej miesięczny koszt utrzymania kształtuje się w granicach 850 zł. Tym samym powódka nie udowodniła zasadności żądanej kwoty alimentów. Dodał, że oczywistym jest, iż jednym z podstawowych obowiązków ojca jest utrzymywanie dzieci, które nie są w stanie się samodzielnie utrzymać. Jednak pomoc ta, powinna być każdorazowo dostosowana do sytuacji nie tylko dziecka, ale i rodzica zobowiązanego do alimentacji. Dodał, że stopa, na jakiej żyje ojciec i córka winna być podobna, a także, że górną granicą alimentów powinny być zarobkowe możliwości zobowiązanego do ich płacenia, nawet jeśli, nie zaspokoi to w całości potrzeb powódki, które jego zdaniem mimo wszystko kształtują się w mniejszym zakresie. Zaznaczył przy tym, że alimenty nie mają na celu pogrążyć jednego z rodziców, ale powinny zaspokajać potrzeby dziecka, które w tej sytuacji tego nie wymagają.

W piśmie procesowym z dnia 16 lutego 2015 roku powódka – pozwana A. G. (1) odnosząc się do twierdzeń pozwanego – powoda Z. G. (2) zarzuciła, że nieprawdziwe są oświadczenia pozwanego w przedmiocie jego możliwości zarobkowych i przyczyn niepłacenia alimentów na dzieci. Przeciwko pozwanemu prowadzone jest aktualnie postępowanie karne o niealimentację. Podkreśliła, że żądanie pozwu dotyczy jej bieżących potrzeb i edukacji, która obecnie ma miejsce i została ustalona wcześniej wspólnie z pozwanym. Podniosła, że zarzuty pozwanego wskazują na kolejną próbę mataczenia i manipulacji dokonywanych przez pozwanego. Dodała, że zarówno ona jak i jej matka oraz brat utrzymują bardzo dobre kontakty z rodziną pozwanego, wspólnie spędzają święta, znają oni bardzo dobrze trudną sytuację powódki i możliwości jej matki. Podkreśliła, że sytuacja jej maki jest bardzo ciężka. Z otrzymanego wynagrodzenia nie jest w stanie zaspokoić niezbędnych potrzeb, dlatego korzysta z pomocy rodziców, brata i od niedawna rodziny pozwanego. To ona spłaca zaciągnięty wspólnie z pozwanym kredyt na budowę domu. Powódka oznajmiła także, że nie może pozwany uchylać się od obowiązku alimentowania studiującej córki bądź żądać przerwania nauki i nazywać żądaniem pozwu „sztucznym” oraz powoływać się na to, że córka mogłaby „utrzymywać się samodzielnie”, gdyby przerwała studia i podjęła pracę zarobkową. Nadto wskazała, że pozwany nie może obarczać obowiązkiem alimentacyjnym wyłącznie matki powódki i rodziny (swoich rodziców), którzy już spłacają kredyt zaciągnięty na potrzeby pozwanego i jego konkubiny.

Na rozprawie w dniu 27 marca 2015 roku powódka – pozwana A. G. (1) oświadczyła, iż łączna kwota jej aktualnego miesięcznego utrzymania wynosi 1994 zł. I tak, miesięcznie ponosi koszty wynajmu pokoju w kwocie 500 zł i jest to kwota całkowita. Nie zawsze musi korzystać w granicach W. z środków lokomocji, na większość zajęć może dojść. Raz w tygodniu musi tylko dojechać na zajęcia w-fu. Do domu przyjeżdża a z reguły raz na dwa tygodnie, a koszt biletu wynosi jednorazowo w obydwie strony 18 zł. Na wyżywienie wydaje około 21 zł dziennie, czyli 550 zł miesięcznie. Na środki czystości potrzebuje 100 zł miesięcznie, a na odzież i obuwie 250 zł miesięcznie. Na chemię gospodarczą wydaje 80 zł, co cztery miesiące. Na napoje i słodczyce wydaje 5 zł dziennie. Na rozrywkę, kino, teatr wydaje 80 zł miesięcznie. Gdy zachoruje, jednorazowo wydaje około 50 zł. Na zorganizowanie wypoczynku letniego potrzebowałaby kwotę 500 zł. Na wydatki związane z zorganizowaniem urodzin i świąt, potrzebuje 20 zł miesięcznie. Na fryzjera wydaje około 35 zł miesięcznie. Podała przy tym, że matka przelewa jej 500 zł na mieszkanie i tyle ile ma na wyżywienie. Nadto od dziadków ze strony mamy otrzymuje 200 zł miesięcznie, a od dziadków ze strony ojca - 100 zł miesięcznie. Powódka stwierdziła, że kwota 1000 zł nie wystarcza na jej utrzymanie.

Pozwany – powód Z. G. (1) z kolei oświadczył, że nie uchyla się od płacenia alimentów, ale nie stać go na płacenie ich w wyższej wysokości. Podał, że w zeszłym roku osiągał dochód w kwocie około 2000 zł miesięcznie. Zamieszkuje wraz

z partnerką, która ma zasądzone alimenty na syna i której pomaga matka. Jest ona u niego zatrudniona na 1/4 etatu w charakterze księgowej. Podniósł, że wynajmuje dom od kolegi, za który nie musi uiszczać czynszu za wynajem, ale ma go utrzymywać i o niego dbać. Dodał, że w 2014 roku Komornik zlicytował stanowiące jego własność 2 samochody i aktualnie nie ma swojego samochodu. Podał, że na wyżywienie potrzebują około 1200 zł. Koszty zaś związane z eksploatacją mieszkania wynoszą około 700 zł miesięcznie. Była żona spłaca ratę kredytu hipotecznego po około 900 zł. Nadto pozwany podniósł, że jeżeli zmieniłby pracę zawodową, to nie byłby w stanie utrzymać domu i uiszczać alimentów. Ma nadzieję, że jego firma się „rozkręci”. Zaznaczył, że ma zadłużenie z tytułu alimentów około 30 000 zł, u rodziców 25 000 zł i z tytułu składek ZUS około 40 000 zł.

**Sąd na podstawie:** akt Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie o sygn. III RC 83/12, umowy najmu pokoju w lokalu mieszkalnym z dnia 01 października 2014 roku, kserokopii PIT-36 za 2011, 2012 i 2013 i zeznania podatkowego za 2014 rok, zaświadczenia Urzędu Skarbowego w D. z dnia 29 października 2013 roku, wydruku sprawy Kmp 35/13 z dnia 06 października 2014 roku, wezwań do zapłaty T. (...) oraz wezwań (...), pisma (...) Spółki z z o.o. w D., świadectwa pracy z dnia 08 maja 2009 roku Z. G. (1), umowy kupna – sprzedaży pojazdu z dnia 22 marca 2013 roku, ofert pracy oraz pisma PUP w Ś., postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 04 lutego 2015 roku, pisma Posterunku Policji z dnia 25 kwietnia 2013 roku, a także z przesłuchania świadków E. M., M. G., J. K., A. G. (2) i biorąc również pod uwagę zeznania stron, czyli A. (...) i Z. G. (2) - **ustalił następujący stan faktyczny:**

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie w dniu 27 stycznia 2014 roku w sprawie III RC 83/12 zasądzone do pozwanego Z. G. (1) na rzecz powódki A. (...) alimenty w kwocie po 700 zł od dnia 27 lutego 2012 roku, płatne z góry do ostatniego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W czasie ustalania powyższych alimentów powódka A. G. (1) miała 19 lat i była uczennicą ostatniej klasy liceum. Zamierzała kontynuować naukę na studiach wyższych. Średni miesięczny koszt jej utrzymania został wówczas określony na kwotę 1350 zł. Ustalono, że na koszty utrzymania składają się wydatki m.in. na: wyżywienie w kwocie około 420 zł (przy przyjęciu dziennej stawki żywieniowej w wysokości 14 złotych), na kino, teatr – 18 zł miesięcznie, na spotkania klasowe około 40 złotych miesięcznie, odzież, obuwie – 150 zł miesięcznie, środki czystości i artykuły higieniczne 60 zł miesięcznie, a także koszt biletu miesięcznego komunikacji miejskiej w kwocie 50 zł, kieszonkowego w kwocie 50 zł oraz innych kosztów związanych z utrzymaniem domu w przeliczeniu na członka rodziny w kwocie 250 zł. Przy ustalaniu wysokości istotnych alimentów na rzecz powódki uwzględniono również fakt ponoszenia kosztów zakupu podręczników, przyborów szkolnych, leczenia, w tym stomatologicznego, prezentów urodzinowych i świątecznych, studniówki, sukienki na studniówkę – przy przyjęciu, że średni miesięczny koszt tych dodatkowych wydatków to około 100 zł miesięcznie. Nadto uwzględniono koszty związane z przygotowywaniem się powódki do kontynuacji nauki na studiach wyższych (koszty korepetycji, kursów przygotowawczych, itp.).

Według dokonanych wówczas przez Sąd ustaleń, matka powódki pracowała w O. (...) (...) w D., jako kierownik sekcji świadczeń, gdzie uzyskiwała dochód w wysokości netto 2783,15 zł. W utrzymywaniu powódki i jej małoletniego brata pomagali matce powódki rodzice oraz jej brat z żoną. Pozwany zaś prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, z której osiągał dochody w wysokości 1600 zł miesięcznie. Posiadał wówczas dwa samochody. Zamieszkiwał wraz konkubiną i jej dzieckiem w użyczonym przez znajomego domu, na utrzymanie, którego średnio miesięcznie wydatkował około 800 zł (w tym koszty opału). Nadto w 2013 roku pozwany wydatkował na użyczoną nieruchomość kwotę około 6000 zł. Średni zaś miesięczny koszt utrzymania pozwanego wynosił około 1200 zł.

Powódka A. G. (1) od października 2014 roku rozpoczęła studia na Uniwersytecie Ekonomicznym we W.. Jest studentką studiów dziennych na (...). Codziennie uczęszcza na zajęcia, które odbywają się w godzinach od 8:00 do 14:00, a raz w tygodniu do 17:00. Zamieszkuje w wynajmowanym z koleżanką pokoju w lokalu mieszkalnym, za który ponosi czynsz wraz ze wszystkimi opłatami w kwocie 500 zł miesięcznie. Ze względu na miejsca zamieszkania na większość zajęć może dotrzeć pieszo. Tylko raz w tygodniu musi korzystać z transportu miejskiego w celu dojechania na zajęcia z w-fu. Powódka do domu rodzinnego przyjeżdża z reguły raz na dwa tygodnie. Koszt biletu w obydwie strony kosztuje ją 18 zł (to jest 36 zł miesięcznie). W związku z zamieszkiwaniem poza domem rodzinnym powódka musi ponosić koszty swojego codziennego wyżywiania. Na ten cel potrzebuje około 20 zł dziennie (w tym owoce i napoje), co daje około 600 zł w skali miesiąca. Na koszt utrzymania powódki składają się ponadto wydatki na: środki czystości

– 60 zł miesięcznie, odzież i obuwie – 150 zł, pomoce naukowe (książki, ksero, itp.) – 60 zł miesięcznie, zakup biletów komunikacji miejskiej – około 20 zł. Powódka ponosi także koszty zakupu środków chemii gospodarczej w kwocie 80 zł raz na 4 miesiące, co daje wydatek 26,70 zł w skali miesiąca. Średni łączny zatem koszty niezbędny na utrzymanie powódki to kwota około 1450 zł.

Powódka otrzymuje pieniądze na pokrycie kosztów swojego utrzymania w większości od matki. Obowiązany do alimentacji ojciec – pozwany Z. G. (1) nie płaci na bieżąco należnych jej alimentów. W związku z tym powódka wystąpiła o ich egzekucję. Powódkę comiesięcznie wspierają także finansowo dziadkowie zarówno ze strony matki jak i ojca. Od nich otrzymuje łącznie około 300 zł.

Pozwany - powód Z. G. (1) w dalszym ciągu prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych. Jest to działalność co do zasady jednoosobowa. Większość usług pozwany świadczy osobiście. Zatrudnia do pomocy 2 osoby na podstawie umowy o dzieło. W swojej firmie pozwany zatrudnił swoją partnerkę na ¼ etatu w charakterze księgowej, jakkolwiek nie wypłaca jej wynagrodzenia. Pozwany za rok 2014 uzyskał dochód w kwocie 8876,91 zł. Pomimo – jak sam twierdzi pozwany – nierentowności prowadzonej działalności, nie zakończył jej ani nie zawiesił i nie podejmuje się szukania bardziej intratnej pracy zarobkowej. Pozwany Z. G. (1) deklaruje, że w 2014 roku osiągał dochody na poziomie 2000 zł miesięcznie. Ostatnio otrzymał zlecenie wykonania ogrodzenia domu jednorodzinnego. Za wykonanie tej usługi powinien otrzymać kwotę 7000 zł.

Pozwany nie jest już posiadaczem dwóch samochodów marki F. (...), rok produkcji 1998 i C. (...) rok produkcji 2000. Zostały one zajęte w ramach prowadzonych przeciwko niemu przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie postępowaniach egzekucyjnych w sprawach o sygn. Kmp 35/13 i Km 4/14 o świadczenia alimentacyjne na rzecz wierzycieli A. i P. G.. Na rzecz syna P. G. jego ojciec jest zobowiązany, na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 22 marca 2013 r) do łożenia alimentów w kwocie po 400 zł miesięcznie.

Pozwany Z. G. (1) nadal mieszka wraz ze swoją partnerką i jej dzieckiem, w domu należącym do przebywającego za granicą znajomego, nie opłacając żadnego czynszu najmu na rzecz jego właściciela. Średni miesięczny koszt utrzymania istotnego domu to 700 zł. Koszt natomiast miesięcznego utrzymania pozwanego oscyluje w granicach 1200 zł.

Partnerka Z. G. (1) otrzymuje alimenty na swojego syna, ale nieregularnie i nie zawsze w takich samych kwotach. Finansowo pomagają jej także matka i dziadkowie syna. Nadto otrzymuje 106 zł zasiłku rodzinnego oraz dodatek na rozpoczęcie roku szkolnego – 100 zł raz na rok.

Pozwany Z. G. (1) nie wykonuje na bieżąco ciążących na nim wobec dzieci obowiązków alimentacyjnych. Alimenty są realizowane na drodze postępowania egzekucyjnego.

Obecne zadłużenie pozwanego z tytułu alimentów wynosi ponad 30000 zł (około 18 000 zł na rzecz A. i około 14 000 zł na rzecz P.). Rodzicom, którzy dwukrotnie pożyczali mu pieniądze na spłatę zadłużenia alimentacyjnego ( i którzy spłacają z tego tytułu kredyt w wysokości 700 zł miesięcznie) jest winny około 40000 zł. Natomiast jego zaległość z tytułu składek ZUS-owskich wynosi około 30000 zł. Nadto pozwany ma zadłużenie z tytułu usług hotelarskich w L. w kwocie 4000 zł, gdzie jego firma wykonywała usługi budowlane, za które kontrahent nie uregulował należnej zapłaty.

Matka powódki nadal pracuje jako kierownik sekcji świadczeń w O. (...) (...) w D., gdzie uzyskuje dochód w granicach 2800 zł netto. Na utrzymaniu poza powódką ma syna P., ucznia gimnazjum. W dalszym ciągu jako jedyna spłaca kredyt hipoteczny zaciągnięty wraz ze Z. G. (1) w czasie trwania małżeństwa. Rata miesięczna kredytu wynosi około 900 zł w zależności od kursu franka szwajcarskiego.

Przeciwko Z. G. (1) prowadzone jest postępowanie karne o czyn z art. 209 § 1 k.k., czyli o niealimentację.

W dniu 18 czerwca 2014 roku Z. G. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z wnioskiem o podział majątku wspólnego. Sprawa obecnie jest prowadzona pod sygn. akt I Ns 627/14.

### **Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd przeprowadził rozważania prawne:**

W niniejszej sprawie przedmiotem rozpoznania Sądu były dwa żądania: powództwo o podwyższenie alimentów od Z. G. (1) na rzecz A. (...) oraz powództwo złożone przez Z. G. (1) o obniżenie jego obowiązku alimentacyjnego na córkę.

Dla oceny zasadności zgłoszonych w niniejszej sprawie roszczeń należało zatem ustalić, czy od daty ustalania obowiązku alimentacyjnego nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby uwzględnienie któregoś z rozpoznawanych powództw o czym stanowi art. 138 krop. Zgodnie zaś z art. 133 § 1 kro w związku z art. 128 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres tego obowiązku określony został przez ustawodawcę w art. 135 kro, zgodnie, z którym zależy on od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Zakres obowiązku alimentacyjnego wyznaczają poszczególne sytuacje uprawnionego i zobowiązanego oraz konkretne warunki społeczne i ekonomiczne oraz cele i funkcje obowiązku alimentacyjnego.

Zgodnie z utrwaloną judykaturą uzyskanie pełnoletności wprawdzie nie zmienia sytuacji prawnej dziecka w zakresie alimentów, jeżeli dziecko pobiera naukę w szkole lub na uczelni i czas na nią przeznaczony wykorzystuje rzeczywiście na zdobywanie kwalifikacji zawodowych tym niemniej należy ustalić zakres alimentów w kontekście usprawiedliwionych potrzeb dorosłego dziecka, ewentualnej możliwości choćby częściowego samodzielnego pozyskania własnych dochodów no i w kontekście możliwości zarobkowych i majątkowych osoby zobowiązanej do alimentacji.

Zgodnie z art. 138 kro zakres obowiązku alimentacyjnego może być korygowany w wyniku zmiany stosunków, do której doszło w okresie następującym po uprawomocnieniu się orzeczenia ustalającego obowiązek alimentacyjny. Dla oceny, czy do zmiany tej rzeczywiście doszło należy wziąć pod uwagę zarówno okoliczności świadczące o zmianie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, jak i okoliczności dotyczące zmiany w zakresie możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego do świadczeń. Przez możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego należy przy tym rozumieć nie tylko dochody aktualnie przez niego osiągnięte, ale także rzeczywiste możliwości zarobkowe. Należy zatem, ocenić zdolność zobowiązanego do zarobkowania, a w zakresie jego możliwości należy zaliczyć także i te, które nie są przez niego wykorzystywane, choć obiektywnie istnieją.

Dla oceny zasadności zgłoszonych w niniejszej sprawie roszczeń, należało ustalić czy nastąpiła taka zmiana stosunków, w zakresie usprawiedliwionych potrzeb A. (...), bądź w zakresie możliwości majątkowych i zarobkowych Z. G. (1), która uzasadniałaby uwzględnienie któregoś z rozpoznawanych powództw.

W ocenie Sądu oba przedmiotowe powództwa nie są uzasadnione.

Odnośnie żądania A. (...) o podwyższenie alimentów, to w tym zakresie należy w pierwszej kolejności wskazać, iż alimenty od Z. G. (1) na rzecz A. (...) zostały ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z dnia 27 stycznia 2014 roku w sprawie o sygn. akt III RC 83/12 na kwotę 700 zł miesięcznie. Orzeczenie uprawomocniło się 29 kwietnia 2014 roku. Od momentu ich ustalenia upłynął niewiele ponad rok czasu. Sam upływ czasu od ostatniego orzeczenia w przedmiocie alimentów wprawdzie nie przesądza o zasadności roszczenia, ale ma znaczenie w kontekście ustalenia czy i jakie nastąpiły zmiany, o których stanowi art. 138 krop.

Powódka w dacie orzekania alimentów w kwocie po 700 zł miesięcznie była uczennicą klasy ostatniej klasy liceum. Obecnie zaś jest studentką I roku studiów wyższych na Uniwersytecie Ekonomicznym we W.. Niewątpliwie jej koszty utrzymania nie obniżyły się. Jednocześnie, według Sądu, te koszty nie podwyższyły się choć niewątpliwie inny jest podział środków pieniężnych przeznaczonych na utrzymanie powódki. Niektóre z dotychczasowych kosztów zostały niejako zastąpione poprzez inny rodzaj potrzeb. Nie ma np. kosztów związanych z przygotowaniem się do matury i podjęcia dalszej edukacji. Nie ma kosztów związanych z maturą czy studniówką, ale są koszty najmu mieszkania we W.. Inny jest zakres eksploatacji domu w B., a więc i niższe koszty. A. G. (1) nie ponosi kosztów dojazdu do szkoły,

ale za to ponosi koszty przemieszczania się z W. do B. i z powrotem (co drugi tydzień). Nie można natomiast mówić o wzroście wyżywienia z 14 zł (jak w ustalono w I 2014r) do niemal 28 zł, bowiem nie nastąpił aż taki wzrost cen artykułów spożywczych. Nie sposób też przyjąć, aby zmieniła się dieta powódki wymagająca zwiększenia wydatków na wyżywienie. Wskazany przez powódkę koszt rozrywki - 80 zł miesięcznie, może ulec obniżeniu poprzez korzystanie np. z tzw. dni otwartych w muzeach, teatrach, klubach muzycznych. Ceny biletów do kina z reguły są niższe w poniedziałki. Z kolei ewentualne koszty wypoczynku letniego studenci zwykle ponoszą sami albowiem posiadając trzymiesięczne wakacje są w stanie podjąć zatrudnienie, które proponują różne firmy, kierując oferty wprost dla studentów. Powódka mogłaby też rozważyć podjęcie pracy zarobkowej, choć naturalnie w ograniczonym zakresie, w trakcie trwania roku akademickiego. Z doświadczenia życiowego jest Sądowni wiadome, że niektóre sklepy, markety, kina czy bary typu fast food umożliwiają studentom podjęcie pracy dopasowując się do ich zajęć na uczeni (m.in. D., M.). Jednocześnie Sąd nie kwestionuje kosztów najmu mieszkania przez powódkę, choć istotnie koszt miejsca w niektórych akademikach jest mniejszy. Zdaniem Sądu z pewnością całkowite, usprawiedliwione koszty utrzymania powódki nie są mniejsze niż 1400 zł miesięcznie. Jest rzeczą oczywistą, że koszty utrzymania zawsze mogą być wyższe, jednakże w przypadku alimentów muszą być one adekwatne nie tylko do usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej, ale równocześnie do rzeczywistych możliwości zarobkowych i majątkowych osoby zobowiązanej do alimentów. Rodzice istotnie mają obowiązek, stosownie do ambicji i możliwości dziecka, finansować jego kształcenie w celu uzyskania pracy jednakże dorosłe dziecko powinno w chociażby w minimalnym zakresie przyczyniać się do pokrycia kosztów swojego utrzymania.

Reasumując, wskazać należy, iż po stronie powódki A. (...) nie zaszła taka zmiana stosunków, która pozwalałaby uwzględnienie powództwa o podwyższenie alimentów. W tym miejscu podkreślenia wymaga także okoliczność, że kontynuacja nauki na studiach wyższych była uwzględniana przy ustalaniu wysokości alimentów zasądzonych od pozwanego wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 roku w sprawie o sygn. akt III RC 83/12. W sprawie istotnym jest także fakt, że nie nastąpiła zmiana w możliwościach zarobkowych matki powódki, ani nie uległa istotnie zmianie jej sytuacja życiowa.

Jak wskazano, na początku przy rozważaniach dotyczących podstawy prawnej powództwa, kolejną przesłanką wpływającą na wysokość obowiązku alimentacyjnego są możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji, które to możliwości stanowią górną granicę alimentów. Decydująca dla oceny powództwa o podwyższenie alimentów okazała się także ocena możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego Z. G. (1), a konkretnie zmiana w tym zakresie. W ocenie Sądu dokona w niniejszej sprawie analiza możliwości zarobkowych i majątkowych Z. G. (1), wskazuje, że w okresie będącym przedmiotem zainteresowania Sądu, istotne możliwości, nie uległy zmianie. Pozwany posiada takie same możliwości zarobkowe i majątkowe, które posiadał w dacie ustalania alimentów na rzecz A. (...). Zarzut dotyczący celowości prowadzenia firmy i niepodjęcia pracy zawodowej nie wydaje się trafiony, gdyż pracodawcy w ofertach pracy nie proponują wynagrodzenia zasadniczo, jeśli w ogóle, wyższego niż dochód, który uzyskuje Z. G. (1) w swojej firmie, czyli, jak zeznał 2.000 zł miesięcznie. Poza tym, działalność gospodarcza z reguły jest obciążona ryzykiem w zakresie dochodów zwłaszcza, gdy dochód w znakomitej mierze zależy od rzetelności i wypłacalności kontrahentów, a tak jest w firmach świadczących usługi budowlane. Ponadto przedsiębiorczość prywatna w zasadzie przynosi zyski po upływie stosownego okresu działalności firmy, jej pewności i rzetelności na rynku. Należałoby zatem, umożliwić Z. G. (1) rozwinięcie firmy, gdyż okres początkowej fazy działalności ma już poza sobą, co powinno przynieść wkrótce wymierne korzyści dla niego samego, a tym samym mieć odzwierciedlenie w alimentach. Tymczasem aktualnie dodatkowe obciążenia finansowe w postaci podwyższonych alimentów nie są możliwe, co nie wyklucza w przyszłości uzyskania takowych.

Żądanie powoda Z. G. (1), a mianowicie obniżenia alimentów z kwoty 700 zł miesięcznie do kwoty 500 zł miesięcznie jest nieuzasadnione z przyczyn przedstawionych powyżej. Podkreślić jeszcze raz należy, że koszty utrzymania jego córki A. (...) nie uległy istotnej zmianie, a z pewnością nie obniżyły się. Jednocześnie nie zmieniły się możliwości zarobkowe i majątkowe Z. G. (1), w znaczeniu ograniczenia tychże, które uzasadniałyby obniżenie alimentów. Z. G. (1) nadal zamieszkuje ze swoją partnerką i jej syn. Prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Zdaniem Sądu fakt wspólnego zamieszkiwania powoduje, iż opłaty związane z utrzymaniem domu rozkładają się – w istotnym przypadku

- na trzy osoby. Okoliczność, że partnerka Z. G. (1) nie pozyskuje zarobków nie ma wpływu na wysokość alimentów na rzecz A. skoro E. M. jest osobą młodą, zdrową z wyższym wykształceniem, a więc jej możliwości zarobkowe obiektywnie nie są niczym ograniczone. Również fakt posiadania zadłużenia przez pozwanego-powoda nie może mieć znaczenia dla wysokości, a w szczególności obniżenia alimentów. Z. G. (1) jako osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, musi się liczyć z tym, że alimenty mają priorytet przed jakimikolwiek innymi zobowiązaniami i, że należy podejmować decyzje życiowe i zawodowe w taki sposób aby temu obowiązkowi móc sprostać.

Po przeanalizowaniu wszelkich okoliczności dotyczących sytuacji materialnej pozwanego - powoda Z. G. (1) - Sąd doszedł do przekonania, iż alimenty w dotychczasowej wysokości nie przekraczają górnej granicy jego możliwości zarobkowych i majątkowych. Sąd kierując się zasadami doświadczenia życiowego uznał, iż dotychczasowa kwota alimentów w wysokości 700 zł miesięcznie mieści się w granicach możliwości majątkowych i zarobkowych powoda oraz stanowi niezbędne minimum, jakie powinien on łożyć na utrzymanie córki. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że na Z. G. (1) ciąży także obowiązek alimentacyjny względem syna P..

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak na wstępie.